

**Andrzej Grzywacz**

*Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Weterynarii PAN  
SGGW w Warszawie*

**Edward Marszałek**

*RDLP w Krośnie*

## **Rozdział I**

# **PRAWNE ASPEKTY OCHRONY PRZYRODY W EKOSYSTEMACH LEŚNYCH**

### **Wstęp**

„Lasy są szczególnym przedmiotem gospodarowania. Poprzez różnorodne funkcje w przyrodzie, w życiu gospodarczym i społecznym prezentują wyjątkowe i nieprzemijające wartości, nie dające się zastąpić tworam techniki i osiągnięciami wysokich technologii. Może dlatego stały się obszarem konfrontacji różnych grup interesu, wyrażających swoje preferencje co do sposobu i zakresu użytkowania lasów jak i potrzeb i metod ich ochrony. Różnice te nasilają się w miarę gospodarczego rozwoju kraju”. Ten cytat, będący fragmentem założeń ideowych konferencji naukowej „Społeczny wymiar lasu”, zorganizowanej 22 kwietnia 2005 r. przez Lasy Państwowe i Uniwersytet Warszawski - trafnie oddaje istotę rzeczy. Jedną z różnic w poglądach społeczeństwa na współczesne funkcje lasu - to zakres, cele i metody ochrony przyrody w lasach.

Z wielu aspektów wzajemnych relacji leśnictwa i ochrony przyrody chcielibyśmy skoncentrować się tylko na wybranych problemach prawnych.

### **Leśnictwo w ustawie o ochronie przyrody z 2004 r.**

Kwestie ochrony zasobów przyrody regulowane są obecnie przez cały szereg ustaw, z których kluczową rolę ma ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U.04.92.880 z dnia 30 kwietnia 2004 r.).

Analizując ten akt prawny w kontekście powiązań z leśnictwem, stwierdza się, że przeważającą jest terminologia ekologiczna, brak jest odniesień do terminologii leśnej. Słowa: „las”, „leśnictwo”, „nadleśniczy”, „nadleśnictwo” - występują spora-

dycznie i to czasem na zasadzie definicji negatywnej, np. „skupiska krzewów niebędące lasem” (w słowniku ustawy pod hasłem „zadrzewienie” - art. 5. pkt. 27 ustawy). Termin „gospodarka leśna” występuje jedynie jako racjonalna gospodarka leśna.

O planach urządzenia lasu wspomniano w art. 30. ustawy przy okazji określania sposobów ochrony siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznacza się obszary Natura 2000. Ustęp 2. tego artykułu mówi: „Plan ochrony ustanowiony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody, parku krajobrazowego oraz plan urządzenia lasu powinny być zgodne z planem ochrony ustanowionym dla obszaru Natura 2000, jeżeli obszar ten obejmuje teren parku narodowego, rezerwatu przyrody, parku krajobrazowego lub obszar objęty planem urządzenia lasów”.

Zwłaszcza ten ostatni termin: obszar objęty planem urządzenia lasów, dla leśnika jest nieprecyzyjny i może być interpretowany jako próba pomniejszania roli Lasów Państwowych i leśnictwa w dziedzinie programu Natura 2000, gdzie ekosystemy leśne stanowią większość powierzchni. Poza tym ustawodawca nakłada tu obowiązek uzgodnienia planu urządzenia lasu z planem ochrony obszaru Natura 2000, nadając temu ostatniemu charakter aktu wyższego rzędu. To może rodzić poważne konsekwencje kompetencyjne dla funkcjonowania Lasów Państwowych. Natomiast w art. 32. ustawy określającym zasady nadzoru obszarów Natura 2000, w ust. 4. zapisano: „Na terenie zarządzanym przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe znajdującym się na obszarze Natura 2000 zadania w zakresie ochrony przyrody wykonuje samodzielnie miejscowy nadleśniczy, zgodnie z ustaleniami planu ochrony obszaru Natura 2000 uwzględnionym w planie urządzenia lasu”. Wprowadzono tym zapisem szczególne rozwiązanie przekazujące z mocy prawa na terenie zarządzanym przez PGL Lasy Państwowe znajdujące się na obszarze Natura 2000 realizację zadań w zakresie ochrony przyrody właściwemu nadleśniczemu. Komentatorzy prawa upatrują tu źródła przyszłych konfliktów. „Na gruncie tego rozwiązania należy zwrócić uwagę również na fakt, że na terenie obszaru Natura 2000, w skład którego wchodzi tereny zarządzane przez Lasy Państwowe, będzie występował dualizm wśród podmiotów odpowiedzialnych za realizację zadań z zakresu ochrony przyrody. Generalnie będą one należały do nadzorującego obszar Natura 2000, natomiast w przypadku określonym w art. 32. ust. 4. do właściwego nadleśniczego, który wykonuje je samodzielnie. Taki podział obowiązków niekoniecznie musi służyć ochronie przyrody. Dlatego też w tych sytuacjach może zyskiwać na znaczeniu funkcja koordynacyjna, przyznana wojewodzie w art. 32. ust. 3. ustawy (Gruszecki 2005).

Z kolei Radecki (2006) w odniesieniu do zapisu art. 32. ustawy, stwierdza, że nadaje on samodzielność i zobowiązuje nadleśniczego do samodzielności w wykonywaniu zadań z zakresu ochrony przyrody. Końcowe sformułowanie tego przepi-

su nakazuje przyjąć, że plan ochrony obszaru Natura 2000 ma charakter nadrzędny i musi być uwzględniony w planie urządzania lasu.

Ekosystemy leśne w obecnym kształcie fizjograficznym na obszarze nazywanym Polską, istnieją wiele tysięcy lat. Lasy Państwowe jako organizacja funkcjonują od 1924 roku. W sensie prawnym o sieci ekologicznej Natura 2000 zaczęto mówić dopiero w ustawie o ochronie przyrody z 2004 roku. Zwykła zasada starszeństwa nakazywałaby stosować w ustawie zapis: „obszary Natura 2000 znajdujące się na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe”, a nie jak rzeczywiście sformułowano „na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe, znajdujących się na obszarze Natura 2000”, bo to Natura 2000 znajduje się na terenie lasów a nie lasy na obszarach Natura 2000. Co pierwotne, a co wtórne? Być może jest to problem małej wagi, ale bardzo charakterystyczny dla stylu przyjętego w ustawie o ochronie przyrody, charakteryzującego się podkreślaniem nadrzędności tej problematyki nad innymi dziedzinami działalności społeczno-gospodarczej. Podobnie jest w innych przypadkach, gdzie opisuje się np. relacje Lasów Państwowych z parkami krajobrazowymi.

Zwraca uwagę zupełny brak „leśnych” wyrazów w rozdziale 8. ustawy „Wykonywanie ochrony przyrody”. Pojawiają się one dopiero w rozdziale 9. „Gospodarowanie zasobami i składnikami przyrody”.

Zauważa się fakt posługiwania się przez ustawę o ochronie przyrody innym językiem fachowym i prawnym niż ustawa o lasach. Nawet sformułowanie „racjonalna gospodarka leśna” nie zostało tu zdefiniowane jak wiele innych pojęć. Natomiast w ustawie o lasach swą definicję posiada „gospodarka leśna” (działalność leśna w zakresie urządzania, ochrony i zagospodarowania lasu, utrzymania i powiększania zasobów i upraw leśnych, gospodarowania zwierzyną, pozyskiwania - z wyjątkiem skupu - drewna, żywicy, choinek, karpiny, kory, igliwia, zwierzyny oraz płodów runa leśnego, a także sprzedaż tych produktów oraz realizacja poza-produkcyjnych funkcji lasu) oraz „trwale zrównoważona gospodarka leśna”, która oznacza działalność zmierzającą do ukształtowania struktury lasów i ich wykorzystania w sposób i w tempie zapewniającym trwałe zachowanie ich bogactwa biologicznego, wysokiej produktywności oraz potencjału regeneracyjnego, żywotności i zdolności do wypełniania, teraz i w przyszłości, wszystkich ważnych, ochronnych, gospodarczych i socjalnych funkcji na poziomie lokalnym, narodowym i globalnym, bez szkody dla innych ekosystemów.

Ustawa o ochronie przyrody używa terminów leśnych tylko z konieczności. Zwraca uwagę ich brak w ustawowym słowniczku pojęć, w rozdziałach: „Cele ochrony przyrody” i „Środki ochrony przyrody”.

Łącznie w ustawie zidentyfikowano 14 terminów z zakresu leśnictwa lub związanych z Lasami Państwowymi, które zostały użyte w jej treści 29 razy. Ustawa liczy 160 100 znaków, tj. około 24 630 słów. Zatem co 849. słowo tekstu ustawy

zawiera rzeczownik „lasy” lub pokrewny mu przymiotnik „leśny” w różnych odmianach (tabela 1).

A przecież, jak podaje Kapuściński (2006), lasy stanowią prawie 30% powierzchni leśnej kraju, ale jednocześnie skupiają ponad 65% gatunków flory i fauny w Polsce. Z kolei lasy państwowe obejmują 82% lasów w Polsce i to w nich znajduje się zdecydowana większość form ochrony przyrody. Przykładowo, spośród 1385 rezerwatów aż 1182 utworzono na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Zajmują one powierzchnię 106 tys. ha. Lasy stanowią też ponad połowę powierzchni wszystkich parków krajobrazowych w Polsce (1,35 mln ha z ogólnej 2,6 mln ha). W lasach ustanowiono 95% wszystkich stanowisk dokumentacyjnych w Polsce oraz 2879 stref ochrony wybranych gatunków zwierząt, obejmujących obszar 179 tys. ha. Nie są znane strefy ustanowione na terenach prywatnych (Kapuściński 2006).

Tradycyjne nazwy funkcji - nadleśniczy, leśniczy, podleśniczy mają dawne historyczne źródło w administracji leśnej. Jednak, jak się wydaje, nie są w pełni akceptowane w służbach ochrony przyrody. Rozporządzenie w sprawie umundurowania pracowników Służby Parków Narodowych oraz oznak służbowych (Dz. U. 03.54.475 z dnia 31 marca 2003 r.) zawiera nowo ustanowione nazwy stanowisk. Prócz tradycyjnie brzmiących nazw typu: dyrektor parku, nadleśniczy, leśniczy, podleśniczy, strażnik parku, pojawiają się tam również: konserwator obrębu ochronnego i konserwator obwodu ochronnego. Nazwy tych stanowisk pochodzące z języka łacińskiego (łac. *conservator*) wg Słownika Wyrazów Obcych PWN oznaczają: specjalistę zajmującego się konserwacją zabytków i dzieł sztuki, historycznych obiektów architektonicznych, zbiorów naukowych itp. lub mechanika odpowiedzialnego za dobry stan maszyn, urządzeń fabrycznych itp. dokonującego ewentualnych napraw.

Przywołane rozporządzenie zupełnie inaczej sytuuje też Służbę Parków Narodowych w relacji do Służby Leśnej. Przykładowo w dystynkcjach, którym zachowano leśne barwy i elementy, zrównano dyrektora parku z dyrektorem rdLP w Lasach Państwowych. Poprzednio dyrektor parku był odpowiednikiem nadleśniczego. Z kolei dystynkcje nadleśniczego nosi konserwator obrębu ochronnego, zaś zastępcy nadleśniczego - komendant Straży Parku. Z kolei dystynkcje leśniczego przysługują konserwatorowi obwodu ochronnego i starszemu strażnikowi w parku narodowym. Jak wynika z powyższych ustaleń ustawa o ochronie przyrody zawęża rolę gospodarstwa leśnego i Lasów Państwowych jako instytucji w ochronie zasobów przyrodniczych. Należy jednak przyjąć, że ochrona leśnego środowiska przyrodniczego w założeniach prawa wynikać musi z ustawy o lasach, w oparciu o zasadę prawną *lex specilais derogat legi generali*, co jednak nie zmienia faktu, że ustawa o ochronie przyrody dotyczy w znaczącej części ochrony zasobów leśnych.

## Ochrona przyrody w ustawie o lasach z 1991 r.

Fakt małego „zainteresowania” sprawami leśnymi przez ustawę o ochronie przyrody nie powinien prowadzić do uproszczonych wniosków, albowiem lasy w Polsce, w tym również Lasy Państwowe, funkcjonują w oparciu o zapisy ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. 91.101.444 - wielokrotnie nowelizowanej). Ustawa o lasach obejmuje całokształt spraw związanych z gospodarowaniem w lasach oraz szeroko reguluje związki leśnictwa i ochrony przyrody, definiując też trwale zrównoważoną gospodarkę leśną, która może być uznana za prawną formę ochrony zasobów przyrody.

Istotny z punktu widzenia praktyki jest zapis art. 7 ust. 2., który mówi, że „Gospodarka leśna w lasach stanowiących rezerwaty przyrody oraz wchodzących w skład parków narodowych uwzględnia zasady określone w przepisach o ochronie przyrody”. Zapis ten jest ważnym ogniwem wiążącym oba te akty prawne. Wszystkie zapisy ustawy o lasach są duchem swym osadzone głęboko w postulatach ochrony zasobów przyrody. Dodatkowe regulacje zawiera w tej materii rozdział 3, mówiący o lasach szczególnie chronionych, zwanych „lasami ochronnymi”.

W zakresie gospodarki finansowej w lasach art. 54. ustawy zawiera zapis, że: Lasy Państwowe otrzymują dotacje celowe z budżetu państwa na zadania z zakresu ochrony przyrody zlecone przez administrację rządową, w tym na finansowanie edukacji leśnej społeczeństwa, w szczególności poprzez tworzenie i prowadzenie leśnych kompleksów promocyjnych, zakładanie ścieżek przyrodniczo-leśnych. Stanowi to dziś pole dużego rozdźwięku pomiędzy istniejącymi zapisami prawa a praktyką i rzeczywistością. Należy nadmienić, że uregulowania prawne z zakresu ochrony przyrody, dotyczące Lasów Państwowych i wpływające na ich działalność, rozproszone są również w kilkunastu innych aktach prawnych różnej rangi.

Można tu postawić pytanie o stopień samodzielności prawa leśnego w Polsce. W tym względzie pojawiają się dwa nurty. Pierwszy zakłada włączenie zbioru przepisów dotyczących lasów do wyodrębnionego już prawa ochrony środowiska, drugi zaś polegałby na względnym usamodzielnieniu się prawa leśnego. Radecki (2005) wskazuje dwie istniejące instytucje prawne: plany urzędzenia lasu i lasy ochronne jako przesłanki do względnego usamodzielnienia się prawa leśnego. Autor zwraca uwagę na brak badań i publikacji zbiorczych w tej dziedzinie. Pierwsza i ostatnia monografia teoretyczna „Polskie prawodawstwo leśne” ukazała się jeszcze w 1971 roku w zupełnie innych uwarunkowaniach politycznych, społecznych i gospodarczych.

Pojawiające się kolizje prawne na styku leśnictwa i ochrony przyrody powinny skutkować w najbliższej przyszłości próbami nowych legislacyjnych rozwiązań, zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procedur, zmierzających do unormowania kolizyjnych obszarów i uniknięcia sporów kompetencyjnych.

## Łączna analiza ustawy o lasach i ustawy o ochronie przyrody

Analiza ustawy o ochronie przyrody, daje podstawę do stwierdzenia, że leśnictwo traktowane jest nierównoprawnie w stosunku do rzeczywistej roli i znaczenia w dziedzinie ochrony zasobów przyrodniczych. Zaskakuje mała ilość odniesień do spraw lasów i leśnictwa w sytuacji, gdy ekosystemy leśne są głównym obszarem naszego kraju, gdzie dokonuje się ochrona przyrody.

Brak mechanizmów prawnych, które z jednej strony nakazywałyby zarządcy lasów Skarbu Państwa finansowanie ich pozagospodarczych funkcji, w tym funkcji ochrony przyrody a z drugiej strony nie istnieją rozwiązania, pozwalające na kompensatę ponoszonych przez nadleśnictwo kosztów w drodze rozliczeń ze Skarbem Państwa. Mankamentem w tej dziedzinie jest też brak uregulowań w zakresie niematerialnych świadczeń przez LP na rzecz innych podmiotów, w tym świadczeń związanych z ochroną zasobów przyrody.

Należy przyjąć, że urynkowanie funkcji społecznych lasu, w tym częściowo ochrony przyrody, będzie powoli postępować. Istnieją już prawne możliwości pobierania opłat za wstęp do rezerwatu, a nawet istnieją już nadleśnictwa, gdzie opłaty są pobierane. Przykładem jest stosowanie opłat w Nadleśnictwie Krościenko (RDLP Kraków) za wstęp do rezerwatów „Wąwóz Homole” i „Biała Woda” (Referowska-Chodak 2004).

Dyskusyjne wydaje się dziś prawne uznanie ochrony gatunków, które nie są zagrożone wyginięciem (bóbr, wilk), dopuszczające obowiązek finansowania ochrony przez podmioty, które nie wyrażają na to zgody. Brak systemu rekompensat dla kół łowieckich za utracone korzyści czy dla budżetów gmin za zmniejszone wpływy podatkowe od lasów ochronnych, wydaje się być naruszeniem konstytucyjnych zasad równości wobec prawa. Ta sama kwestia występuje w sytuacji, gdy właścicielom gruntów prywatnych odszkodowania wypłaca się, a dla zarządzającego mieniem Skarbu Państwa nie przewiduje się prawa do kompensaty.

Z analizy łącznej ustaw: o lasach i o ochronie przyrody wynika kilka istotnych wątków. Materia prawna i społeczna, będąca przedmiotem tych osobnych regulacji, jest w dużej części wspólna i jej sztuczne miejscami oddzielanie wydaje się być, szczególnie w ustawie o ochronie przyrody, niepotrzebnym, aczkolwiek zapewne zamierzonym przez ustawodawcę zabiegiem legislacyjnym.

Zapisy obowiązujących ustaw rodzą kolizje prawne. Najbardziej dobitnym przykładem jest kolizja (sprzeczność) wynikająca z trybu opracowania planu urządzania lasu i planu ochrony obszarów Natura 2000. Na wynikające stąd problemy zwraca uwagę Tomaszewski (2005), pisząc, że plan urządzenia lasu jako oficjalny dokument istnieje dopiero po zatwierdzeniu przez Ministra Środowiska. Zatem nie-spójne byłoby prawo nakazujące, by dokument opracowany zgodnie z wymogami

ustawy o lasach, zatwierdzany przez Ministra Środowiska i zbadany pod względem spójności z planem ochrony obszarów Natura 2000 podlegał dalszym „badaniom”. Jednak w świetle ustawy o ochronie przyrody będzie to badanie niewystarczające, bowiem plan urządzenia lasu będzie podlegał wtórnemu badaniu pod względem spójności z planem ochrony Natura 2000 (tym razem w trybie prawa ochrony środowiska), a dopiero po pozytywnym wyniku takiego badania wojewoda będzie miał prawo (lecz nie obowiązek) zezwalać na realizację planu urządzenia lasu. Należy podnieść, że plan urządzenia lasu od dziesięcioleci pełnił funkcję rękoprowadzenia w lasach działalności leśnej zgodnej z zasadą równoważnego traktowania oraz zapewnienia trwałej podaży wszystkich funkcji lasu: materialnych i niematerialnych (Tomaszewski 2005).

Kwestia finansowania ochrony przyrody, przynajmniej w części dotyczącej planów ochrony dla rezerwatów przyrody znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych, ich realizacji oraz ochrony gatunkowej roślin i zwierząt, a także finansowania edukacji leśnej społeczeństwa, w szczególności poprzez tworzenie i prowadzenie leśnych kompleksów promocyjnych i zakładanie ścieżek przyrodniczo-leśnych wydaje się być uregulowana na zasadzie art. 54. ustawy o lasach. Zapis brzmi jednoznacznie: „Lasy Państwowe otrzymują dotacje celowe z budżetu państwa na zadania z zakresu ochrony przyrody...” nie zaś „mogą otrzymać” czy „posiadają zdolność do aplikacji środków budżetowych”. Problem tkwi tylko w szczegółowym określeniu, co oznacza termin: „zleconym przez administrację rządową” i w określeniu wysokości przewidzianych na ten cel środków.

Brak w ustawie o ochronie przyrody odniesień do Lasów Państwowych sprawia wrażenie, że prawidłowo prowadzona gospodarka leśna nie realizuje celów i zasad ochrony przyrody, że Lasy Państwowe nie biorą udziału w tym zadaniu. Jest to teza nieprawdziwa i społecznie szkodliwa, albowiem gdyby nie działalność leśna od dawna prowadzona na ziemiach polskich z zastosowaniem metod gospodarki leśnej, nie byłoby tylu cennych obiektów przyrodniczych, które objęto ochroną jako parki narodowe czy rezerваты. Alienacja leśnictwa przez ochronę przyrody będzie skutkować też w sferze świadomości społecznej, mimo że leśnik zawsze funkcjonował w niej jako obrońca przyrody. Jak wykazują różne badania ankietowe, leśnicy nadal są bardzo pozytywnie w tym względzie postrzegani, mimo że w ustawodawstwie ochrony przyrody jako grupa społeczna (najliczniejsza w resorcie leśnictwa) nie funkcjonują zupełnie (Marszałek 2006).

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w ustawie o ochronie przyrody brak jest wzmianki na temat Programów Ochrony Przyrody oraz wykonywanych przy dużym nakładzie sił i środków waloryzacji przyrodniczych, opracowywanych dla każdego nadleśnictwa w Polsce. Ustawa ta pomija milczeniem zaplanowaną i realizowaną działalność ochroniarską na obszarach o największej różnorodności bio-

logicznej, na której znajduje się najwięcej obiektów ochrony obszarowej, indywidualnej i gatunkowej.

### **Potrzeba uznania zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej za współczesną formę ochrony przyrody**

W rozwoju ochrony przyrody można wyróżnić różne kierunki, co wynika ze stopniowej ewolucji tego pojęcia w efekcie rozwoju nauki i wiedzy, zmieniających się poglądów oraz oczekiwań i potrzeb społecznych. Możemy mówić o kierunku konserwatorskim, biocenotycznym, planistycznym. Radecki (1990) uważa, że współczesny etap ochrony przyrody rozpoczął się w Polsce w 1985 r. z momentem rozwinięcia działalności Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, co związane było głównie: ze wzrostem rangi politycznej ochrony środowiska i rozwojem aktywności społecznej w tym zakresie; wprowadzaniem nowych treści ochronnych do ustawodawstwa i ulepszeniem instrumentów ekonomicznych; podjęciem wysiłku w celu prawnego uregulowania całej sfery ochrony przyrody; wprowadzeniem nowych rozwiązań organizacyjnych. Ochrona przyrody stała się częścią ochrony środowiska obok ochrony powietrza, wód, gleby, problematyki odpadów i ich recyklingu, właściwego stosowania pestycydów i innych substancji toksycznych. Ten kierunek można nazwać ochroną środowiska naturalnego, gdyż ochrona przyrody nie jest czymś odrębnym, ale częścią ochrony całego środowiska przyrodniczego. Obecnie, po przygotowaniu i ratyfikowaniu „Konwencji o różnorodności biologicznej”, po przyjęciu dokumentów „Szczytu Ziemi” z Rio de Janeiro (1992), możemy mówić, że tradycyjna ochrona przyrody została wchłonięta w nurt szerszego pojęcia, jakim jest ochrona i kształtowanie różnorodności biologicznej. Ewolucję pojęcia ochrona przyrody wyraźnie widać w krajowych aktach legislacyjnych, porównując ustawy i towarzyszące im rozporządzenia z lat 1919, 1934, 1949, 1991 i 2004.

Art. 2. ustawy o ochronie przyrody (2004) mówi, że „Ochrona przyrody polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody: dziko występujących roślin, zwierząt i grzybów; roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową; zwierząt prowadzących wędrowny tryb życia; siedlisk przyrodniczych; siedlisk zagrożonych wyginieciem; rzadkich i chronionych gatunków roślin, grzybów i zwierząt; tworów przyrody żywej i nieożywionej oraz kopalnych szczątków roślin i zwierząt; krajobrazu; zieleni w miastach i wsiach; zadrzewień. Celem ochrony przyrody jest: utrzymanie procesów ekologicznych i stabilności ekosystemów; zachowanie różnorodności biologicznej; zachowanie dziedzictwa geologicznego i paleontologicznego; zapewnienie ciągłości istnienia gatunków roślin, zwierząt i grzybów, wraz z ich siedliskami,



przez ich utrzymanie lub przywracanie do właściwego stanu ochrony; ochrona walorów krajobrazowych, zieleni w miastach i wsiach oraz zadrzewień; utrzymanie lub przywracanie do właściwego stanu ochrony siedlisk przyrodniczych, a także pozostałych zasobów, tworów i składników przyrody; kształtowanie właściwych postaw człowieka wobec przyrody przez edukację, informowanie i promocję w dziedzinie ochrony przyrody”. Tak zdefiniowaną ochronę przyrody można nazwać zrównoważonym użytkowaniem różnorodności biologicznej, można zatem mówić o nowym kierunku ochrony przyrody, znacznie szerszym i różnym od konserwatorskiego, biocenotycznego, planistycznego czy też kierunku zwanego ochroną środowiska naturalnego.

Ideowe założenia ochrony różnorodności biologicznej, bardzo dynamicznie rozwijające się obecnie w świecie, różnią się znacznie od dotychczasowego podejścia do ochrony zasobów przyrodniczych, szczególnie w odniesieniu do tradycyjnej, tzw. konserwatorskiej ochrony przyrody. Główne różnice można przedstawić następująco:

- Wszystkie populacje roślin, zwierząt, grzybów i mikroorganizmów są jednako cenne, powinny być chronione, poszanowane i umiarkowanie użytkowane, łącznie ze wszystkimi siedliskami, w których bytują. Nie ma z przyrodniczego punktu widzenia gatunków pożytecznych i szkodliwych, szczególnie cennych i bezwartościowych, gatunków „lepszych i gorszych, ładnych i brzydkich”. Nie możemy zajmować się, jak zazwyczaj do tej pory czyni to ochrona przyrody, głównie gatunkami zagrożonymi wyginięciem i rzadkimi, koncentrować się tylko na wybranych obszarach, obiektach i niektórych gatunkach. Takie postępowanie współcześnie nie jest już wystarczające (Andrzejewski, Weigle 2003).

- Zachowanie różnorodności biologicznej wymaga działań kompleksowych, obejmujących całość zasobów przyrody na wszystkich poziomach jej organizacji - ochrony genów, gatunków, ekosystemów i krajobrazów. Tradycyjna dla ochrony przyrody troska o niektóre z najbardziej zagrożonych dziko występujących roślin i zwierząt, rzadsze zespoły roślinne, a także o indywidualne obiekty (pomniki przyrody, użytki ekologiczne, stanowiska dokumentacyjne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe) nie zapewnia skutecznej ochrony całości bogactwa przyrodniczego danego regionu czy też terytorium państwa.

- Ochrona przyrody zawsze akcentowała naturalność i rodzimność przyrody. Naturalne systemy przyrodnicze zajmują już niewielkie fragmenty powierzchni Ziemi, szczególnie małe w państwach o intensywnym rolnictwie, zorganizowanym gospodarstwie leśnym, o znacznych obszarach zurbanizowanych i uprzemysłowionych, z gęstą siecią szlaków komunikacyjnych. Półnaturalne i antropogeniczne systemy przyrodnicze muszą być dostrzegane i otaczane opieką obok systemów naturalnych, gdyż razem stanowią o całokształcie różnorodności przyrodniczej da-

nego obszaru fizjograficznego (krainy, dzielnicy, mezoregionu, mikroregionu) czy też obszaru administracyjnego (gminy, powiatu, województwa, państwa).

- Chroniąc różnorodność biologiczną, musimy zapewnić swobodny przebieg zjawisk i procesów, gwarantujący ich prawidłowe funkcjonowanie, co dotyczy ekosystemów dojrzałych i znajdujących się w różnych stadiach sukcesji, drzewostanów w różnych klasach wieku. Chronić należy różnorodność kulturową, etnograficzną różnorodność sposobów użytkowania ziemi z ich tradycyjnymi formami gospodarowania, które zazwyczaj dobrze chronią zagrożone wartości przyrodnicze.

- Dla całościowej ochrony różnorodności biologicznej niewystarczające są już tylko działania służb ochrony przyrody oraz aktywność organizacji i społecznych ruchów ekologicznych. Konieczne jest współdziałanie wielu instytucji z różnych sektorów gospodarczych - rolnictwa, leśnictwa, rybactwa, transportu, turystyki, przemysłu wydobywczego i energetycznego, służb ochrony przed zanieczyszczeniami powietrza i wody itd. oraz pionu nauki, edukacji, kultury, planowania przestrzennego, administracji terenowej. Słowem - wszystkich instytucji państwowych i prywatnych, które mają bezpośredni lub pośredni wpływ na stan i kształtowanie różnorodności biologicznej.

- Ochrona różnorodności biologicznej wymaga bardzo szerokich i wielokierunkowych działań. Obok metod ochrony konserwatorskiej, biocenotycznej i planistycznej, czyli krajowego systemu obszarów chronionych; form ochrony o randze międzynarodowej rezerwatów biosfery; obszarów konwencji ramsarskiej; obszarów chronionych Bałtyku na podstawie konwencji helsińskiej; obiektów światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego (konwencja paryska); europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 (unijna dyrektywa ptasia i habitatowa); ochrony siedlisk przyrodniczych i gatunków (czerwone listy i księgi organizmów zagrożonych itd.) - potrzebne są obecnie programy aktywnej ochrony (restytucje; reintrodukcje; metoplantacje roślin, zwierząt, grzybów i mikroorganizmów; renaturalizacja ekosystemów wodnych i lądowych - leśnych i nieleśnych oraz o dużej skali powierzchniowej - przebudowa drzewostanów). Coraz ważniejsza jest ochrona poza miejscem naturalnego występowania, tzw. *ex situ* (ogrody botaniczne i arboreta, ogrody zoologiczne i zwierzyńce, ośrodki hodowli i rehabilitacji zwierząt, ochrona zasobów roślin i zwierząt w tzw. bankach genów, wspomaganie ochrony różnorodności biologicznej metodami biotechnologicznymi i inżynierii genetycznej). Duże znaczenie ma ochrona wielkoobszarowa, dotyczy ona ochrony przyrody, ochrony różnorodności biologicznej we wszystkich ekosystemach rolniczych i leśnych, a także w akwenach słodkowodnych i morskich, czyli na blisko 90% powierzchni geograficznej naszego kraju.

- Ochrona różnorodności biologicznej ze względu na powszechność zjawisk i procesów oraz ich całościowy charakter, a z drugiej strony na złożoność i wyjąt-

kową wieloaspektowość - wymaga specjalnego systemu organizacji wspomagających badań naukowych. Konieczny jest również system różnorodnego monitoringu stanu i zachodzących zmian w różnorodności biologicznej na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym.

Jak pisze Zięba (2004), „...przyroda w swej przedmiotowości jest systemowa. Chodzi nam o ukazanie warunków istnienia i trwałości systemów, reguł zarządzających informacją wewnętrzną, strukturą i funkcjonowaniem, materią i energią, racjami zajmowania danej przestrzeni - w danym czasie. Ekosystem leśny nie jest sumą populacji drzew i zwierząt, ale całością”. W przeciętnym nadleśnictwie rezerwaty przyrody, użytki ekologiczne, drzewa pomnikowe, stanowiska chronionych roślin, grzybów i zwierząt - służą ochronie przyrody, ale nie można tylko metodami konserwatorskimi chronić i kształtować leśnej przyrody, wszystkich populacji i ekosystemów, całej różnorodności biologicznej.

Jest pilna potrzeba przekonywania społeczeństwa, że zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej, zasady ekorozwoju, są współczesnymi formami ochrony przyrody, że ochrona pojedynczych obiektów, siedlisk i gatunków nie zapewnia ochrony całości zasobów przyrodniczych Polski, Europy i świata. Fakt ten musi znaleźć odbicie w nowych aktach legislacyjnych - ustawach i rozporządzeniach.

### **Konieczność akceptacji form i metod wielkoobszarowej ochrony przyrody w lasach**

Pullin w książce „Conservation Biology”, która ukazała się w 2004 r. w języku polskim jako „Biologiczne podstawy ochrony przyrody”, bardzo krytycznie omawia stosowane dawniej i dziś metody praktycznej ochrony przyrody, przedstawia problemy i trudności oraz ukazuje perspektywy ich pokonania. Wskazuje, że nowoczesna ochrona przyrody nie ogranicza się do tradycyjnych metod zachowania zasobów przyrody, czyli ochrony gatunkowej, indywidualnej i obszarowej. Uważa i udowadnia to, że konieczna jest ochrona całych zespołów biotycznych nie z pozycji pojedynczego rezerwatu, parku - ale dużych jednostek fizjograficznych w wielkiej skali przestrzennej jako dynamicznie zmieniających się układów. Zwraca uwagę na konieczność włączenia do ochrony przyrody osiągnięć naukowych i wiedzy ekologicznej szczególnie z zakresu genetyki populacyjnej, biologii ewolucyjnej, elementów biologii molekularnej. Mówi również, że biologia współczesna nie ma jeszcze gotowych recept na wiele potrzeb i koniecznych działań praktycznej ochrony przyrody.

Na problemy i trudności występujące w realizacji ochrony przyrody na terenach Lasów Państwowych zwracali uwagę: Szujecki w artykułach „Wielkoobszarowa ochrona przyrody w leśnictwie polskim” (2002) i „Polityczno-prawne i organiza-

cyjne bariery rozwoju wielofunkcyjnego gospodarstwa leśnego” (2004) czy też Kałuściński - „Ochrona przyrody jako statutowe zadania Lasów Państwowych” (2001) oraz „Miejsce ochrony przyrody w działalności Lasów Państwowych” (2002), a także Miś - „Program ochrony przyrody w urządzaniu lasu” (2002). Odsyłamy do tych szczegółowych opracowań.

Należy jednoznacznie stwierdzić, że „Programy ochrony przyrody”, jako stała część operatu urządzania lasu w nadleśnictwach, będącego dokumentem prawnym, zatwierdzanym przez ministra środowiska, nie znalazły uznania i zaakceptowania w środowiskach naukowców i praktyków zawodowo zajmujących się ochroną przyrody, niestety także przez niektóre kręgi ochroniarzy przyrody. Działania leśników w tym względzie są niedocenione. Środowiska te nadal nie uznają wielkoobszarowej ochrony przyrody w lasach - celów i dokonań takiej ochrony - jeżeli nie dotyczy ona wyznaczonych form, które są zaakceptowane w byłych i aktualnie obowiązującej ustawie o ochronie przyrody. W ten sposób aktualne prawo ochrony przyrody, oparte głównie na systemie nakazów i zakazów, znacząco ogranicza rolę społeczeństwa, licznych rzesz, które czują chęć współdziałania w dziele zachowania i kształtowania zasobów przyrody, w tym dzieci i młodzież, harcerzy, członków różnego typu bardzo licznych organizacji społecznych i ekologicznych oraz wyłącza przeważające w zasobach przyrody naszego kraju ekosystemy leśne, agrosystemy i obszary wodne spod metod ochrony, które realizują się przez respektowanie zasad zrównoważonego i poprawnego zagospodarowania i ich proekologicznego doskonalenia.

Na podstawie osobistych kontaktów z osobami pracującymi zawodowo na rzecz ochrony przyrody stwierdzamy bardzo małą znajomość zawartości „Programów ochrony przyrody”. „Programy” wykonywane przez specjalistów z Biura Urządzania Lasu są robione w sposób coraz bardziej całościowy i profesjonalny, ze szczegółowymi opisami, mapami i zaleceniami działań ochronnych. Trudno powiedzieć, dlaczego przygotowywanie „Programów ochrony przyrody” oraz ich wykonawstwo w każdym nadleśnictwie Lasów Państwowych nie jest nazywane ochroną przyrody, a gdy takie same materiały przygotowuje park krajobrazowy dla tego samego obszaru lasów - ochroną przyrody jest. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że około 30% spośród 120 parków krajobrazowych nie posiada planów ochrony ze względu na brak środków finansowych na ich wykonanie, dotyczy to również w 50-70% rezerwatów przyrody.

Wielkoobszarowa ochrona przyrody w lasach nie może dłużej pozostawać poza głównym nurtem ochrony przyrody, gdzieś na marginesie czy w ogóle nie zauważona, nie akceptowana przez nieliczną przecież grupę społeczeństwa, ale aktywną i wpływową.

Wypowiadamy tu osobisty pogląd, niekoniecznie zgodny z opiniami innych leśników. Prakseologia wszelkich działań zakłada posiadanie długookresowej wizji, a dopiero później konstruowanie strategii i szczegółowych planów działania. Warunkami powodzenia działalności gospodarczo-społecznej musi być uwzględnienie w zamierzeniach - wzrostu, konkurencyjności i spójności. Odnosimy wrażenie, że o ile strona leśna ma pewną wizję, wyrażoną np. w projekcie Narodowego Programu Leśnego, ma strategię zawartą w licznych nowych dokumentach na szczeblu generalnej i regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, plany roczne i wieloletnie, które są spójne z innymi działaniami gospodarki i aktywności społecznej, to strona ochrony przyrody nie posiada opracowań z zakresu wizji, strategii i planów co do ochrony przyrody w lasach - zarówno dalekosiężnych jak i na lata 2007-2013, na który to okres skonstruowany został Narodowy Plan Rozwoju (2005). Przy czym niektóre działania ochrony przyrody nie są konkurencyjne i spójne z innymi działaniami aktywności społeczeństwa i państwa. Jest to pogląd wypowiedziany być może zbyt ogólnie, ale w formie skrótowej z powodu ograniczonego czasu na dzisiejszej konferencji. Uważamy, że jednym z powodów konfliktów jest wskazana tu asymetria działań leśnictwa i ochrony przyrody, a nie - jak czasami się mówi - duża rozbieżność celów i dążeń, uznawana nawet za główny powód.

Problemy i wątpliwości, w tym prawne, z implementacją europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 w lasach, zostały przedstawione dość szczegółowo przez Grzywacza w referacie „Ochrona przyrody w lasach” na posiedzeniu Rady Leśnictwa w maju 2005 r. w Jedlni, poświęconemu polityce leśnej państwa i narodowym programom leśnym, zainteresowanych odsyłamy do tego opracowania.

### **Wartościowanie działań leśnictwa w zakresie ochrony zasobów przyrody**

W gospodarstwie leśnym występuje asymetria pomiędzy uwarunkowaniami prawnymi i finansowymi ochrony przyrody w lasach a rzeczywistym wkładem leśnictwa w tym względzie. Od kilkunastu lat mamy do czynienia ze szczególnie aktywnymi działaniami zmierzającymi do pomniejszenia roli leśnictwa w ochronie przyrody. Dokonuje się to instytucjonalnie i formalnie w wyniku przesuwania zakresu kompetencji leśników poza obszar decyzji Lasów Państwowych (na rzecz decyzji wojewody poprzez wojewódzkiego konserwatora przyrody lub starostę, radę gminy). Dokonuje się to także na gruncie pozaprawnym przez przekazanie inicjatywy i decyzji społecznym ruchom ekologicznym, a w szczególności ma to miejsce w środkach masowego przekazu - przez tworzenie niekorzystnego obrazu medialnego („leśnicy niszczą drzewa”, „doprowadzono do straszliwej dewastacji lasów na drodze zrębów zupełnych”, „leśniczy zabił zwierzynę leśną” itd.). Wszystko to ma tworzyć i tworzy w świadomości społecznej negatywny obraz leśników,

osób nie mających żadnych kompetencji do ochrony przyrody. Takie niechętnie lub nieprawdziwe opinie padają na podatny grunt, gdyż w świadomości społecznej głęboko tkwią: tzw. paradoks rzeźni i paradoks zrębu. Paradoks rzeźni to sytuacja, gdy w pamięci zbiorowej są: łąka, wieś, swojskość, krowy na pastwiskach, wakacje - potem przerwa, wyparcie ze świadomości oczywistych faktów (rzeźni) - a dopiero później mięso, wędliny i kiełbasa na naszym stole. Nie chcemy wiedzieć o „prozie” uboju, przerobu mięsa, nie chcemy w tym uczestniczyć, bo „jesteśmy porządni”. Podobnie jest z paradoksem zrębu: las, przyjemny spacer, śpiew ptaków, słoneczny urlop, grzybobranie, miłe doznania estetyczne - potem przerwa - a dopiero później tak potrzebne społeczeństwu drewno, meble, papier. Bardzo chcemy korzystać z dóbr i pożytków lasu, ale nie chcemy akceptować zrębu, pozyskiwania drewna, odnowienia drzewostanów, chcemy, aby wbrew prawom natury zawsze trwał starodrzew - niezmienny i nie starzejący się. „Chcemy zjeść ciastko i mieć ciastko” (Grzywacz 2005).

Tak zwani „ekolodzy”, manipulujący świadomością społeczną, wykorzystują np. „paradoks zrębu” - stwarzają pozory podziału na mających szlachetne intencje, dobrych ekologów dbających o ojczystą przyrodę oraz na złych leśników, myślących tylko o rąbaniu drzew, goniących za zyskiem, słabo w zakresie przyrodniczym wykształconych, oczywistych „barbarzyńców”.

Konsekwencji finansowe ochrony przyrody obciążają bezpośrednio, pośrednio oraz w formie nieosiągniętych (utraconych) korzyści Lasy Państwowe. Jak podaje Tadeusz Marszałek (1997), najważniejszymi świadczeniami lasów gospodarczych na rzecz ochrony przyrody są: całkowite lub częściowe ograniczenia gospodarczego i społecznego użytkowania lasu; ograniczenia w decyzjach o składzie gatunkowym drzewostanów; preferowanie kosztowniejszych metod hodowli i ochrony lasu; ograniczenia w stosowaniu pestycydów; całkowity lub częściowy zakaz, lub ograniczenia polowań; ekstensyfikacja zagospodarowania ekosystemów leśnych i nieleśnych, którymi administrują Lasy Państwowe; przestrzeganie zasad ochronnych postępowania z drzewami zamierającymi i martwymi oraz z drzewem leżącym; ekstensyfikacja zagospodarowania drzewostanów i zadrzewień wzdłuż cieków wodnych; ograniczenia w budowie dróg i składnic; płacenie podatku rolnego i leśnego również od nieużytkowych drzewostanów i terenów objętych różnymi formami ochrony przyrody; różnego typu przedsięwzięcia podejmowane w interesie ochrony przyrody; prowadzenie edukacji przyrodniczo-leśnej społeczeństwa oraz inne. Szczegółowe aspekty finansowe ochrony przyrody w gospodarstwie leśnym wyliczył Edward Marszałek (2006) na przykładzie Nadleśnictwa Dukla. Są to znaczne nakłady i utracone korzyści, sięgające rocznie około 16% w stosunku do ogółu kosztów ponoszonych przez to nadleśnictwo.

Wartościowanie działań gospodarstwa leśnego na rzecz ochrony przyrody jest potrzebne, powinno być wprowadzone do Lasów Państwowych jako obowiązek, może służyć jako instrument w realizacji bieżącej polityki leśnej i ekologicznej państwa, jako argument przetargowy w dyskusjach i decyzjach dotyczących kompetencji działań w lasach oraz jako materiał informacyjny w edukacji leśnej, w podnoszeniu wiedzy społeczeństwa o udziale leśników i leśnictwa w ochronie zasobów przyrody naszego państwa.

Znacznie trudniejszym zadaniem, które także powinno być w przyszłości wykonywane, jest wartościowanie roli ochrony przyrody w leśnictwie, próba wyliczenia tego, co leśnictwo, zagospodarowane drzewostany zyskują dzięki ochronie przyrody - jaki wpływ ma ochrona przyrody na stan lasów, na poziom ich odporności na działania czynników abiotycznych, biotycznych i antropogenicznych, na równowagę ekologiczną.

Jesteśmy przekonani, że wzajemne relacje leśnictwa i ochrony przyrody są dwukierunkowe, a nawet wręcz symbiotyczne. Próby dokonywane przez niektóre kręgi, mówiąc w uproszczeniu - rozerwania tych stosunków na poziomie prawnym, organizacyjnym i kompetencyjnym, konfliktowania środowiska leśników i kręgów pozaleśnych zajmujących się ochroną przyrody - nie są racjonalne, są niekorzystne i szkodliwe dla stanu zasobów ojczystej przyrody i polskich lasów.

### **Literatura**

1. Andrzejewski R., Weigle A. (red.) 2003: Różnorodność biologiczna Polski. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Warszawa.
2. Gruszecki K. 2005. Ustawa o ochronie przyrody. Komentarz. Kraków.
3. Grzywacz A. 2001: Podstawy prawne trwale zrównoważonej gospodarki leśnej. Roczniki AR w Poznaniu, Leśnictwo, 39, 93-107.
4. Grzywacz A. 2004: Różnorodność biologiczna lasów polskich. Materiały sesji PTL „Współczesne problemy wielofunkcyjnego gospodarstwa leśnego - las bliżej społeczeństwa”, Waplewo, 28-39.
5. Grzywacz A. 2005. Ochrona przyrody w lasach [w:] Polityka leśna państwa i narodowy program leśny CILP, Warszawa, 49-62.
6. Grzywacz A. 2005: Zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej współczesną formą ochrony przyrody. Sylwan, 5,10-22.
7. Kapuściński R. 2002: Miejsce ochrony przyrody w działalności Lasów Państwowych. Materiały VII Sympozjum Ochrony Ekosystemów Leśnych, Rogów, 15-19.
8. Kapuściński R. 2001: Ochrona przyrody jako statutowe zadania Lasów Państwowych. Materiały sympozjum PTL „Rola lasów i leśnictwa w ochronie przyrody”, Malinówka, 7-16.

9. Makomaska-Juchiewicz M., Tworek S. 2003: Ekologiczna sieć Natura 2000. Problem czy szansa. Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków.
10. Marszałek T. 2006. Wartościowanie działań gospodarstwa leśnego w zakresie ochrony zasobów przyrody na przykładzie nadleśnictwa Dukla. Maszynopis rozprawy doktorskiej. IBL, Warszawa.
11. Marszałek T. 1997: Ekonomiczne aspekty ochrony przyrody w Państwowym Gospodarstwie Leśnym. Sylwan 9: 29-36.
12. Miś R. 2001: Program ochrony przyrody w działalności Lasów Państwowych. Materiały VII Sympozjum Ochrony Ekosystemów Leśnych, Rogów, 127-136.
13. Narodowy Plan Rozwoju. Wstępny projekt 2007-2013 (t. I. Synteza, t. II. Załączniki), Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa, 2005 r.
14. Pullin A. 2004: Biologiczne podstawy ochrony przyrody. PWN, Warszawa.
15. Radecki W. 1990: Zarys dziejów prawnej ochrony przyrody i środowiska w Polsce. Oddział Akademicki PTTK, Regionalna Pracownia Krajoznawcza, Kraków.
16. Radecki W. 2005. Miejsce lasów i gospodarki leśnej w strukturze prawa w Polsce w ujęciu historycznym. Materiały z konferencji „Społeczny wymiar lasów”, CILP, Warszawa.
17. Radecki W. 2006. Ustawa o ochronie przyrody – komentarz. Wydawnictwo Difin, Warszawa.
18. Referowska-Chodak E. 2004. Metody i kryteria doskonalenia sieci rezerwatów przyrody na terenie Lasów Państwowych. Maszynopis rozprawy doktorskiej, Wydział Leśny SGGW, Warszawa.
19. Szujecki A. 2002: Wielkoobszarowa ochrona przyrody w leśnictwie polskim. Materiały VII Sympozjum Ochrony Ekosystemów Leśnych, Rogów, 4-14.
20. Tomaszewski K. 2005. O systematycznej destrukcji prawa leśnego słów kilka. Przegląd Leśniczy, 3, 12-14.
21. Zięba S. 2004: Historia myśli ekologicznej. Wydawnictwo KUL, Lublin.

**Tabela 1.** Występowanie wyrazów o rdzeniu „las” w polskich ustawach o ochronie przyrody

Lp.	Ustawa o ochronie przyrody z dnia:	Łączna ilość słów w ustawie	Ilość terminów o rdzeniu „las”	Wielokrotność użycia w tekście ustawy	Wskaźnik występowania słów o rdzeniu „las”
1.	10 marca 1934 r.	2,7	5	11	245
2.	7 kwietnia 1949 r.	2,4	5	32	75
3.	16 października 1991 r.	12,4	16	51	243
4.	16 kwietnia 2004 r.	24,6	14	29	849

Źródło: T. Marszałek (2006)